

E. Lichtenberg-Kokoszka,
Rodzina i rodzicielstwo w dobie przemian. Przyczyny, konsekwencje
[w:] A. Krasnodębska, E.J. Konieczna (red.), *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Konteksty edukacyjne*, Wyd. UO, Opole 2013, s. 117-128.



Link do wydawnictwa:
<http://www.wydawnictwo.uni.opole.pl/ksiazka.php?idk=1004>

Rodzina opiera się przede wszystkim na dwóch typach stosunków społecznych – relacji małżeńskiej i rodzicielskiej. Spełnianie ważnej dotychczas roli społecznej, jaką stanowi macierzyństwo i ojcostwo, gwarantowało zarówno kobiecie jak i mężczyźnie pewien prestiż społeczny. Z kobiecością nierozłącznie wiązało się bycie matką i żoną, spełniającą się w wypełnianiu zajęć domowych. Męskość zaś była określana poprzez status zawodowy i ekonomiczny, czyli pracę poza domem, pozwalającą utrzymać rodzinę i jednocześnie dającą mężczyźnie władzę. Obecnie wypełnianie określonych zadań wiążących się z pełnioną rolą nie przynosi już takiego uznania, jakim obdarzano rodziców do tej pory. Wynika to stąd, że tradycyjny model pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich nie przystaje już do wyobrażeń młodego pokolenia, a współczesne wzory zachowań wciąż podlegają reorganizacji i to zarówno w skali całego społeczeństwa jak i indywidualnych potrzeb konkretnej rodziny. Na uwagę zasługuje również fakt, że redefinicja ról mężczyzny - męża, ojca następuje zdecydowanie wolniej niż w przypadku kobiety - żony, matki.¹ Wynika to prawdopodobnie z tego, że kobiety chętniej przyjmują na siebie role typowo męskie, mężczyźni zaś wprowadzają zmiany stopniowo i nie są chętni do przyjmowania na siebie zadań tradycyjnie przypisanych kobietom. Kobiety więc realizują się zawodowo, wspierają finansowo budżet domowy, opiekują się dziećmi i prowadzą dom. Mężczyźni tradycyjnie pracują zawodowo zapewniając byt materialny rodzinie i coraz chętniej dzielą z żoną trudy i radości opieki i wychowania dzieci, z mniejszym entuzjazmem włączają się natomiast w prace domowe. Wyjątkiem są tutaj rodziny kobiet z wyższym wykształceniem mieszkające w dużych miastach, w których udział mężczyzn w pracach domowych jest nieco większy.²

(...)

Przechodząc do omówienia **przyczyn** przeobrażeń tradycyjnej roli kobiety – żony i matki oraz mężczyzny – męża i ojca możemy wymienić kilka, istotnych zdaniem autora elementów.

1. Przejście od gospodarki rynkowej, (...), do planowej gospodarki kolektywistycznej
2. (...) Emancypacja kobiet (...)
3. (...) ślepe zachłyśnięcie się zachodem i bezmyślne naśladownictwo płynących stamtąd wzorów, (...)
9. (...) przejmowanie na siebie zadań tradycyjnie przypisywanych płci przeciwnej (...)
11. Na zakończenie pragnę podać, najczęściej pomijany fakt, że kobietą i pełnionymi przez nią rolami zajmowano się i nadal zajmuje przede wszystkim w kontekście politycznym i

¹ J. Ostruch, *Nieuchwytnie. Relacje matek i córek w codzienności*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, s.28.

² J. Ostruch, *Nieuchwytnie...*, dz. cyt., s. 28.

ideologicznym. W zależności od tego jaki mamy stopień bezrobocia, czy brakuje „rąk do pracy”, maleje czy rośnie liczba ludności propagowany jest model kobiety pracownika, oddającego swoje dzieci pod opiekę państwa lub kobiety matki, spełniającej się w życiu domowym.³

(...)

Przejdę teraz do omówienia **konsekwencji** przemian jakie nastąpiły w zakresie pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich.

1. Niewątpliwie następuje proces unifikacji ról kobiecych i męskich. (...)
2. Kobiety, (...) borykają się z problemem pogodzenia (...) ważnych dla nich ról – pracownika, żony i matki. (...)
3. (...) samoocena mężczyzn spada, (...) W tej sytuacji mężczyzna przyjmuje postawę bierną, unikającą wręcz prac kobiecych, po to by ochronić w swoim mniemaniu „choć resztki męskości”.
4. Przekształcanie tradycyjnej rodziny patriarchalnej w typ nowy, zwany egalitarnym, demokratycznym, towarzyskim. niesie ze sobą wiele niewiadomych. (...)

(...)

Reasumując. Nowy podział ról jest efektem wielu czynników – predyspozycji osobowościowych, wiedzy i umiejętności dotyczących wykonywania danych czynności, czasu poświęconego pracy zawodowej i wreszcie otwartości małżonków na oddawanie i przyjmowanie na siebie nowych ról tradycyjnie przypisywanych płci przeciwnej.

(...)

³ M. Ciechomska: *Od matriarchatu...*, dz.cyt., s. 160-172.